



Sygn. akt I UK 325/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSA Agata Pyjas-Luty

w sprawie z odwołania M. D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 lutego 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z 21 grudnia 2010 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu M. D. prawa do emerytury górniczej z art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. 2009 Nr 153, poz. 227 ze zm., albowiem nie udowodnił on 15 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 cyt. ustawy, a jedynie 10 lat, 8 miesięcy i 11 dni.

Ubezpieczony odwołał się od w/w decyzji do sądu, domagając się zaliczenia do okresu pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 cyt. ustawy okresu pracy w drużynie ratowniczej, zatrudnienia od 1 lipca 1992 r. do 27 września 2010 r. na stanowisku starszego inspektora i nadinspektora zakładów górniczych w Okręgowym Urzędzie Górniczym. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że M. D. (ur. 6 października 1960 r.) w dniu 6 października 2010 r. ukończył 50 lat oraz nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Ubezpieczony był zatrudniony na pełny etat w KWK G. od 11 sierpnia 1981 r. do 29 stycznia 1992 r. jako ślusarz pod ziemią, dozorca pod ziemią i sztygar zmianowy pod ziemią. W tym czasie od 16 kwietnia 1982 r. do 29 stycznia 1992 r. był czynnym członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej KWK G. Natomiast od 30 stycznia 1992 r. do 19 czerwca 1992 r. pracował w pełnym wymiarze czasu w K. - Zakład Robót Górniczych jako sztygar pod ziemią. W Okręgowym Urzędzie Górniczym M. D. jest zatrudniony od 1 lipca 1992 r. do nadal jako starszy inspektor i nadinspektor zakładów górniczych, wykonując czynności wskazane w art. 50c ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, tj. pracę równorzędną z pracą górniczą. Z wykazów z 2 listopada 2011 r., dotyczących miesięcy, w których liczba wykonanych przez odwołującego się zjazdowych dni kontrolnych podziemnych wynosiła nie mniej niż połowę dni roboczych wynika, że od lipca 1992r. do grudnia 2004r. były 84 miesiące ze zjazdami wynoszącymi nie mniej niż połowa dni roboczych, od stycznia 2005r. do października 2010r. było 17 takich miesięcy. Wniosek o emeryturę ubezpieczony złożył 29 września 2010 r. Organ rentowy wyliczył, że M. D. łącznie ma 32 lata, 5 miesięcy, 25 dni pracy, na które składają się: (1) 10 lat, 8 miesięcy i 11 dni pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach (tj. od 11 sierpnia 1981 r. do 14 listopada 1991 r., od 15 stycznia 1992 r. do 19 czerwca 1992 r.), (2) 4 lata, 9 miesięcy i 22 dni pracy górniczej w wymiarze 1,5 (tj. pracy jako ratownik od 16 kwietnia 1982 r. do 14 listopada 1991 r., od 15 stycznia 1992 r. do 29 stycznia 1992 r.), (3) 16 lat, 11 miesięcy i 22 dni pracy

równorzędnej z art. 50c ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy (tj. zatrudnienie w Okręgowym Urzędzie Górniczym od 1 lipca 1992 r. do 27 września 2010 r. - data zaświadczenia).

Wobec poczynionych ustaleń Sąd uznał odwołanie za niezasadne. Sąd wskazał, że sporna kwestia sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy M. D. legitymuje się co najmniej 15 - letnim okresem pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach, a tym samym czy spełnia wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury górniczej z art. 50a ust. 2 cyt. ustawy. Ubezpieczony domagał się zaliczenia do okresu „pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1 okresu pracy w drużynie ratowniczej (tj. 4 lat, 9 miesięcy i 22 dni), gdyż wtedy miałby 15 lat, 6 miesięcy i 3 dni. Zdaniem Sądu, stanowisko odwołującego się nie zasługuje uwzględnienie, albowiem art. 50a ust 2 cyt. ustawy (wskazujący przesłanki nabycia prawa do górniczej emerytury) odsyła wprost do art. 50c ust. 1 cyt. ustawy (tj. przepisu wyjaśniającego, co rozumiemy pod pojęciem „praca górnicza”). Tym samym nie ma podstaw do zastosowania art. 50d cyt. ustawy (tj. przepisu dotyczącego zaliczania wymienionych w nim okresów w wymiarze półtorakrotnym) przy ustalaniu okresu „pracy górniczej”, o którym mowa w art. 50a ust. 2 cyt. ustawy. W ocenie Sądu brak jest również podstaw do uwzględnienia okresu zatrudnienia M. D. na stanowisku starszego inspektora i nadinspektora zakładów górniczych od 1 lipca 1992 r. do 27 września 2010 r. w Okręgowym Urzędzie Górniczym do pracy górniczej z art. 50c ust. 1 cyt. ustawy, zamiast - jak to uczynił organ rentowy - do pracy równorzędnej z art. 50c ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy, a to wobec uchylecia art. 36 ust. 1 pkt 10 cyt. ustawy, zgodnie z którym za „pracę górniczą” uważało się zatrudnienie w urzędach górniczych, jeżeli zatrudnienie było związane z wykonywaniem czynności inspekcyjno-technicznych w kopalniach, przedsiębiorstwach i innych podmiotach określonych w pkt 1-4, i wprowadzenia w jego miejsce art. 50c cyt. ustawy, który w ustępie 2 wprost zalicza taką pracę do „pracy równorzędnej” bez względu na ilość zjazdów pod ziemię. W zaistniałej sytuacji nieprawidłowe byłoby rozszerzenie interpretacji pojęcia praca „pod ziemią w kopalniach węgla” (art. 50c ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy) także na pracę w urzędach górniczych tylko w oparciu o ilość zjazdów miesiącu. Po drugie również pracodawca odwołującego się - Wyższy Urząd Górniczy w zaświadczeniu z 27

września 2010 r. zaliczył zatrudnienie od 1 lipca 1992 r. do nadal do pracy wskazanej w art. 50c ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy. W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji uznał, że organ rentowy prawidłowo w zaskarżonej decyzji przyjął, że M. D. ma tylko 10 lat, 8 miesięcy i 11 dni pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 cyt. ustawy.

Apelację od tego wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając błędną interpretację art. 50a, 50c i 50d ustawy o emeryturach i rentach oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że okres pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym to tylko 4 lata, 9 miesięcy i 22 dni. Skarżący zarzucił także nierozpoznanie istoty sprawy. Wskazując na przytoczone zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania oraz obciążenia organu rentowego kosztami postępowania, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej od 6 października 2010 r. Ponadto, Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonego M. D. 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W ocenie Sadu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił staż pracy górniczej ubezpieczonego określonej w art. 50c ustawy o emeryturach i rentach, co skutkowało następnie wadliwą konkluzją co do spełnienia przesłanek do uzyskania emerytury górniczej przez ubezpieczonego.

Ubezpieczony pracował w KWK G. od 11 sierpnia 1981 r. do 29 stycznia 1992 r. jako ślusarz pod ziemią, dozorca pod ziemią i sztygar zmianowy pod ziemią. W tym okresie od 16 kwietnia 1982 r. do 29 stycznia 1992 r. ubezpieczony był czynnym członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej KWK G. Zgodnie z art. 50c, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej, fosforytów oraz barytu (pkt 1), ale też zatrudnienie w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w

pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego (pkt 6). Z kolei art. 50d powołanej ustawy stanowi, że przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego: 1) w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych; 2) w drużynach ratowniczych. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w świetle przytoczonych regulacji, staż pracy górniczej ubezpieczonego przypadający na zatrudnienie w KWK „G.” powinien być ustalony następująco: - okres od 11 sierpnia 1981 r. do 15 kwietnia 1982 r. - 8 miesięcy, 6 dni (wymiar pojedynczy); - okres od 16 kwietnia 1982 r. do 14 listopada 1991 r. i od 15 stycznia 1992 r. do 29 stycznia 1992 r. - 14 lat, 5 miesięcy, 5 dni (wymiar półtorakrotny bo 9 lat, 7 miesięcy, 14 dni w wymiarze pojedynczym). Zatem łącznie za okres pracy w KWK „G.” ubezpieczony legitymuje się stażem pracy górniczej wynoszącym 15 lat, 1 miesiąc, 11 dni. Jako że w okresie od 30 stycznia 1992 r. do 19 czerwca 1992 r. ubezpieczony też wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c, a w okresie od 1 lipca 1992 r. do 27 września 2010 r. w Okręgowym Urzędzie Górniczym pracą równorzędną z pracą górniczą (16 lat, 11 miesięcy, 22 dni), czego organ rentowy nie kwestionował, legitymuje się wymaganym dla nabycia emerytury stażem pracy górniczej i równorzędnej. Zgodnie bowiem z art. 50a ustawy o emeryturach i rentach, górnicza emerytura przysługuje w wieku 50 lat pracownikowi mężczyźnie, który ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1. Ubezpieczony M. D. (ur. 6 października 1960 r.) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, a 6 października 2010 r. ukończył 50 lat, a zatem w tej dacie spełnił wszystkie warunki wymagane dla uzyskania prawa do emerytury górniczej.

Organ rentowy zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, opierając skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną

wykładnię art. 50c ust. 1 w związku z art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegającego na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że ubezpieczonemu przysługuje prawo do emerytury górniczej, ponieważ ma łączny okres emerytalny pracy górniczej półtorakrotnej wynoszący z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat w tym 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50 c ust. 1 powołanej ustawy.

Ubezpieczony wniósł odpowiedź na powyższą skargę kasacyjną. Pismo to, jako wniesione po terminie, nie może być jednak uwzględnione przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona. Koncepcja rozpatrywanej skargi kasacyjnej polega na streszczeniu uzasadnień wyroków Sądów obydwu instancji oraz apelacji ubezpieczonego, bez podjęcia przez organ rentowy trudu wyjaśnienia Sądowi Najwyższemu, dlaczego skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego i z czym się nie zgadza. Pełnomocniczka skarżącego po dokonaniu tych streszczeń wskazała, że nie podziela stanowiska Sądu drugiej instancji, ponieważ nie można go uwzględnić, bowiem art. 50 a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazujący przesłanki nabycia prawa do emerytury górniczej odsyła wprost do art. 50 c ust. 1 tej ustawy, a w ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do zastosowania jej art. 50 d, dotyczącego zaliczania wymienionych w nim okresów w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu okresu pracy górniczej. Z wywodu tego nie wynika, czemu służy zwrócenie przez stronę skarżącą uwagi na stanowisko Sądu pierwszej instancji, ponieważ autorka skargi nie wskazuje, czy organ rentowy je podziela, czy nie. Nie przedstawia też stanowiska organu rentowego ani argumentacji w kwestii zasadności zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 50d.

W pozostałej części uzasadnienia podstaw skargi przepisano art. 50a i 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS, konkludując, że z przepisów tych bezpośrednio wynika, że zatrudnienie w urzędach górniczych nie jest pracą górniczą określoną w art. 50c ust. 1 powoływanej ustawy, gdyż nie zostało

wymienione w tym przepisie. Następnie wskazano, że organ rentowy w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw do uwzględnienia okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku starszego inspektora i nadinspektora zakładów górniczych od 1 lipca 1992 r. do 27 września 2010 r. w Okręgowym Urzędzie Górniczym do pracy górniczej z art. 50c ust. 1, zamiast do pracy równorzędnej z art. 50 c ust 2 pkt 1 z uwagi na uchylenie art. 36 ust. 1 pkt. 10 powoływanej ustawy. Ten fragment skargi jest zbędny, ponieważ Sąd Apelacyjny nie kwestionował argumentacji Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Należy wskazać, że, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji na korzyść ubezpieczonego z tego względu, że uznał, że okres pracy ubezpieczonego od 16 kwietnia 1982 r. do 14 listopada 1991 r. i od 15 do 29 stycznia 1992 r. w charakterze członka kopalnianej drużyny ratowniczej KWK G. należy liczyć w wymiarze półtorakrotnym. Sąd Apelacyjny nie zgodził się tym samym ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym nie było podstaw do zastosowania art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS (tj. przepisu dotyczącego zaliczania wymienionych w nim okresów w wymiarze półtorakrotnym) przy ustalaniu okresu „pracy górniczej”, o którym mowa w art. 50a ust. 2 o emeryturach i rentach z FUS. Istota problemu sprowadzała się więc, czego nie dostrzegła pełnomocniczka skarżącego, do tego, czy w świetle art. 50a ust. 2 w związku z ust. 1 do okresu co najmniej 15 lat pracy górniczej w ogólnym stażu co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, znajduje zastosowanie art. 50d ust. 1 wymienionej wyżej ustawy, nakazujący wymienione w nim okresy pracy zaliczać przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury w wymiarze półtorakrotnym. Podważenie, opisanego wyżej stanowiska Sądu drugiej instancji w tym względzie wymagało jednak postawienia zarzutu naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 50d ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, czego strona skarżąca nie uczyniła. W rezultacie, Sąd Najwyższy, nie mając kompetencji do wyjścia poza granice podstaw skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie może poddać kontroli kasacyjnej stanowiska Sądu Apelacyjnego w tym kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie.

Wobec powyższego, skoro skarga, cechująca się wyżej wskazanymi wadami, okazała się nieuzasadniona, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.